

Aleksandra Tratkiewicz**Recenzja powieści *Bardzo biała wrona***

Książka opowiada o dwojgu licealistach. Natalia jest miłą, sympatyczną dziewczyną, a Norbert przystojnym, romantycznym, na pozór delikatnym chłopcem, czyli marzeniem każdej dziewczyny. Już wstęp historii udowadnia, że miłość naprawdę uskrzydla, daje wiele radości, sprawia, że człowiek ma chęci do życia. Norbert, pieczołowicie przygotowując drugie śniadanie dla dziewczyny, która mu się bardzo podoba, zdobył jej względy. Tak oto zrodziła się miłość, która miała przynosić radość, szczęście i nadzieję na przyszłość...

Niestety, Norbert raz po raz odkrywał swoje prawdziwe oblicze. Był zazdrosny, robił awantury, potem obrażał się, następnie wymuszał przebaczenie „wyrzutami sumienia”, które doskonale prezentował miękkiej, skłonnej do przebaczenia Natalii. Coraz to nowe, błahe powody doprowadzały do kłótni. Norbert skandalicznie traktował również swoją siostrę. Takie zjawisko nosi nazwę przemocy psychicznej, którą autorka doskonale ukazała w powieści. Natalia jednak ciągle miękła pod wpływem ciepłych słów Norberta i zapewnień o jego miłości. Dlaczego miałyby tracić kogoś, kogo kocha?

Książka porusza także inny ważny wątek — to, jak bardzo można zranić małą dziewczynkę, obiecując jej miłość do końca życia. Natalia miała wujka, który bardzo ją kochał i obdarzał wyjątkowymi względami – spędzał z nią dużo czasu, czytał jej książki, bawił się z nią. Dziewczynka czuła się ważna; wiedziała, że ktoś zwraca na nią uwagę i bardzo ją lubi. Jednak rzeczywistość boleśnie zweryfikowała jej wyobrażenia...

Powieść ta bardzo mnie poruszyła. Zrozumiałam, że jeśli raz natkniemy się na coś wyjątkowo paskudnego, trzeba natychmiast działać, by usunąć to z naszego życia. Gorzej, jeśli kochamy to, co nas niszczy.

Bardzo biała wrona niewątpliwie jest najlepszą książką, jaką kiedykolwiek miałam w ręku. Kiedy z wypiekami na twarzy skończyłam ją czytać, jeszcze raz przemyślałam to, co kiedyś przydarzyło się mnie samej.

Mam nadzieję, że twórczość Ewy Nowak zostanie zachowana w sercach czytelników i inni, tak jak ja, mianują ją swoją ulubioną pisarką.